Młodzieży! Łącz się w walce o trwały pokój!

WROCŁAW, DNIA 28 września 1949 roku

SŁOWO POLSKIE

ROK IV. Nr 267 (1036)

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Generalna ofensywa na Kanton

Kuomintang ucieka na Formozę

Czang - Kai - Szek wyprzedaje *zapasy złota i walut*

NOWY JORK (PAP). — Trzy armie chińskich wojsk ludowych rozpoczęły generalną ofensywę w prowincji Kwantung, której stolicą Kanton jest obecnie siedzibą rządu kuomintangowskiego. Czołówki Armii Ludowej znajdują się w odległości 90 mil od Kantonu.

Władze kuomintangowskie zamierzają ewakuować się z Kantonu do Czung-Kingu lub Formozy. W okolicach portu Amoy formacje 29 armii ludowej dokonały desantu pod osłoną ognia artyleryjskiego.

Armia Ludowa odniosła po ważne sukcesy w prowincji Ningsia w Mongolii wewnątrz nej. Wojska kuomintangowskie przeszły tam na stronę Armii Ludowej.

Również we wschodniej czę ści prowincji Singkian poddał się garnizon kuomintangowski.

W prowincji Angu oddziały Armii Ludowej zbliżają się do najbogatszych w Chinach pól naftowych, znajdujących się w pobliżu Yumen.

NOWY JORK. — „New York Times" donosi w korespondencji z Hong - Kongu o rozpaczliwej sytuacji finansowej rządu kuomintangowskiego. Wobec zastraszającego spadku wpływów podatkowych z kurczącego się stale terytorium, podległego rządowi Kuomintangu, Czang-Kai-Szek — wyprzedaje zapasy złota i walut na pokrycie bieżących wydatków.

W ostatnich miesiącach agenci Kuomintangu sprzedali około 500 tys. uncji złota oraz znaczną ilość dolarów amerykańskich. Zdaniem rzeczoznawców rezerwy złota, kredu i walut obcych znajdujące się w posiadaniu władz kuomintangowskich wyczerpią się w szybkim czasie.

150 tys. km. bez remontu

przejechał samochód Stanisława Krawczyka

ŁÓDŹ. — Odbyła się tu uroczystość nadania kierowcy i mechanikowi samochodowemu Urzędu Wojewódzkiego ob. Sta nisławowi Krawczykowi tytułu przodownika pracy.

Ob. Krawczyk przejechał na pozostającym pod jego opieką samochodzie 15' tys. km bez żadnego remontu Jednocześnie poczynił on duże oszczędności na paliwie i smarach.

W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ KRAJOWA NARADA KOMITETÓW OBROŃCÓW POKOJU, NA ZDJĘCIU — PREZYDIUM NARADY. fot. — A.P.I.

Imponujący zlot w Berlinie

Młodzież demokratyczna Niemiec

manifestuje swą wolę pokoju

BERLIN (PAP). — W sobotę i niedzielę Berlin był wypełniony młodzieżą, która specjalnymi pociągami przybyła ze wszystkich prowincji strefy radzieckiej oraz z zachodnich Niemiec na wielką manifestację na rzecz pokoju, zorganizowaną pod sztandarami Związku Wolnej Młodzieży Demokratycznej. Zlot rozpoczął się w sobotę wieczorem, kiedy nie kończące się szeregi młodych maszerowały do Lustgartenu. Na licznych transparentach widniały napisy: „Młodzież wywalczy pokój".

Przemówienia powitalne wygłosił nadburmistrz Berlina Ebert, który podkreślił, że stolicą Niemiec nie jest Bonn, lecz Berlin. Przewodniczący Związku Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej — Erich Honecker przedstawił wielkie osiągnięcia związku, który w ciągu ostatnich trzech miesięcy wzrósł o 246 tysięcy, nowych członków i liczy obecnie ponad 920 tysięcy osób. „Związek Młodych Pionierów", liczy obecnie 812 tysięcy członków w wieku od lat 6 do 14.

Po zakończeniu manifestacji przez ulice wschodniego Berlina przesunął imponujący pochód z pochodniami. W pochodzie niesiono portrety generalissimusa Stalina, przywódcy Chin Ludowych — Mao-Tse-Tunga oraz innych czołowych osobistości obozu demokratycznego.

Klub wynalazców

powstał przy hucie „Gliwice"

KATOWICE. Krajowa Narada Racjonalizatorów przyniosła w efekcie znaczne zainteresowanie zagadnieniami racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej w śląskich zakładach pracy.

Przy hucie „Gliwice" powstał ostatnio klub wynalazców, w którym scentralizowane zostały wszelkie prace racjonalizatorów. Napływające do klubu wnioski są rozpatrywane przez komisje, w skład której wchodzą m. in. inżynierowie, technicy i mistrzowie poszczególnych działów huty.

Wśród pokaźnej liczby 15 wynalazców znajdują się m. in. przodujący robotnicy, nagrodzeni już poprzednio za wprowadzone udoskonalenia. Prace klubu wynalazców przy hucie „Gliwice" prowadzone są w kierunku opracowania bieżących zagadnień z zakresu dalszego usprawnienia pracy i podniesienia zdolności produkcyjnej zakładu.

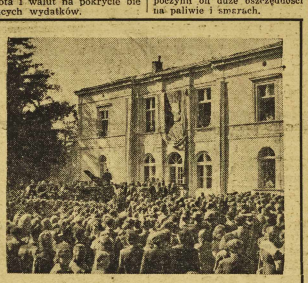

W SZAFARNI ODBYŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI ZWIĄZANE Z PIERWSZYM DOROCZNYM DNIEM CHOPINOWSKIEJ WSI. PRZYYBYŁA NA NIE WYCIECZKA UCZESTNIKÓW IV KONKURSU CHOPINOWSKIEGO fot. — Film Polski

Rozszerza się współzawodnictwo

wśród robotników budowlanych

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych zreorganizował główny komitet współzawodnictwa pracy w budownictwie, wytyczając nowe formy działalności komitetu. Reorganizacja ma na celu dalsze usprawnienie współzawodnictwa, które objęło już 95.178 robotników i robotnic przemysłu budowlanego.

Komitet będzie przeprowadzać inspekcje okręgowych komitetów współzawodnictwa. Projektowana jest również szeroka akcja szkolenia na budowach.

Niezwykły wynalazek robotnika

Rusztowanie domu

przewiezione na wózku

KATOWICE. — Przy budowie cementowni „Odra" na Śląsku załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr. 4 uzyskała dzięki własnemu pomysłowi milionowe oszczędności i przyśpieszyła tem po robót o przeszło miesiąc.

Na podstawie pomysłu podmistrza ciesielskiego Wainzetla Stanisława, skonstruowano przy pomocy kierownika budowy Żmudzkiego, technników Fraska i Urbana specjalne wózki, które umożliwiły przewiezienie drewnianego rusztowania konstrukcyjnego z miejsca ukończonej budowy na miejsce rozpoczynającej się nowej budowy.

Dzięki zastosowaniu po raz pierwszy w Polsce tego pomysłu, skomplikowana rusztowanie o kubaturze ok. 20 tys. m. sześc. a wysokości 19,7 m. przewieziono bez rozmontowywania na odległość 50 m. Przewóz przeprowadzono w ciągu 8 godzin przy pomocy parowozu, który ciągnął wózki z rusztowaniem na specjalnych linach.

Przez zastosowanie nowotarskiego pomysłu robotnicy zaoszczędzili łącznie na robociźnie, materiale i zmniejszeniu liczby dni roboczych ponad 4 miliony zł. Tempo prac zostało skrócone o 1.895 dniówek roboczych, co — w danych warunkach — przyśpieszy ukończenie robót o przeszło miesiąc.

Burzliwe uroczystości w Paryżu

Pod osłoną policji i gwardii

przemawiał Ramadier

PARYŻ (PAP). — W czasie uroczystości wręczenia Krzyża Wojennego generałowi Monto na przez ministra Ramadiera, doszło do spontanicznej manifestacji ze strony zebranego tłumu, który przywitał ministra okrzykami: „Niech żyje pokój!" „Precz z wojną w Vietnamie!"

Obecny na uroczystości prefekt policzkował jedną z manifestantek oraz zaatakował b. więźnia Buchenwaldu, radcę Unii francuskiej — Comiti. Policja dokonała 7 aresztowań, w tym redaktora czasopisma „La Vie Ouvriere". Ramadier zdołał dokończyć przemówienia pod silną osłoną policji i gwardii ruchomej.

Ministrowie — aferzyści

Skandal w Tokio

MOSKWA (PAP). Donoszą z Tokio, że związek pracowników ministerstwa przemysłu i handlu zagranicznego Japonii ogłosił dane o skandalu, w który są wmieszani wysi urzędnicy tego ministerstwa. W aferze łapowniczej brali również udział urzędnicy ministerstw: komunikacji, oświaty, pracy i zdrowia, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych oraz właściciele zakładów włókienniczych i gumowych. Wszyscy aferzyści pobierali olbrzymie łapówki i dokonali transakcji na 1.500 mil. jen.

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI PO PROMOCJI PODCHORĄŻYCH OSMW WRĘCZA MŁODYM OFICEROM CENNE UPOMINKI. fot. — A.P.I.

W skrótach

LONDYN. W pobliżu Newark (Nottinghamshire) zderzyły się dwa bombowce amerykańskie typu „Lincoln". Dotychczas znaleziono zwłoki 12 członków załogi.

LONDYN. Z Bangkoku donosi Agencja Reutera, że tamtejszy rząd obwieścił, iż waluta syjamska — tical — zostaje zdewaluowana o 29 proc.

GDYNIA. W Gdyni 26 bm. wykonano roczny plan przeładunków Polskich Zakładów Zbożowych.

Rozpoczynając pracę przeładunkiem 69 wagonów na dobę — zakłady doszły, dzięki współzawodnictwu i dyscyplinie pracy do 199 wagonów, rekord zaś na dobę wynosił 126 przeładowanych wagonów.

ŁÓDŹ. Przemysł papierniczy wykonał w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. 83,3 proc. rocznego planu produkcji. Do tych pomyślnych wyników przyczyniły się osiągnięcia szeregu przodujących papierniczych zakładów wytwórczych i przetwórczych, które już w chwili obecnej wykonały swe roczne plany produkcyjne.

MEXICO CITY. W pobliżu Meksyku wydarzyła się katastrofa lotnicza pociągając za sobą śmierć 38 osób. Jest to największa katastrofa, w dziejach lotnictwa meksykańskiego.

PARYŻ. Francuski trybunał wojskowy skazał trzech skazańców obozu koncentracyjnego w Ravensbruck na karę śmierci, pozostałych zaś na kary więzienia od 8 do 20 lat.

Społeczeństwo amerykańskie ma dość nastrojów wojennych

Wzrost niezadowolenia z polityki rządu

NOWY JORK (PAP). „Wall Street Journal" podaje wyjaśnienia wielu posłów kongresu USA, którzy powrócili z urlopów do stolicy, na temat wzrostu niezadowolenia w społeczeństwie z programu zagranicznej „pomocy" gospodarczej i wojskowej Stanów Zjednoczonych.

Członkowie komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, republikanie Twigg i Fulton oświadczyli, że masy wyborcze domagają się ograniczenia wydatków zwłaszcza na te cele. Posłowie republikańscy i demokratyczni stwierdzają zgodnie, że w społeczeństwie, szczególnie wśród robotników, wzrastają żądania zwiększenia wydatków na cele społeczne.

NOWY JORK. Jak donosi „Daily Worker", komitet narodowy partii komunistycznej powziął uchwałę, stwierdzającą, że głównym zadaniem partii jest zjednoczenie Amerykanów wszystkich przekonań politycznych i grup społecznych dla niezwłocznego rozwiązania stojących przed narodem problemów, zwłaszcza w dziedzinie walki o pokój. Na terenie Związków Zawodowych partia komunistyczna będzie dążyć do wzmocnienia jedności ruchu robotniczego, zwalczając rozbijacką politykę, prowadzoną przez niektórych reakcyjnych działaczy związkowych.

Komitet podkreślił specjalnie znaczenie procesu przywódców partii komunistycznej w USA, charakteryzując go, jako część planu, mającego postawić partię komunistyczną poza prawem, ażeby wszcząć nową kampanię przeciwko prawom demokratycznym klasy robotniczej.

Komitet wyraził przekonanie, że jednolity front pokoju udaremni plany monopoli, dążących do odbudowy faszyzmu i rozpętania wojny.

Amerykanie uczą hitlerowców

HAGA (PAP). — Korespondent dziennika „De Vaarheid" donosi z Frankfurtu nad Menem, że ostatnio wyjechało do Stanów Zjednoczonych 250 b. oficerów armii hitlerowskiej. Oficerowie ci przejdą przeszkolenie w specjalnej szkole sztabu generalnego USA.

- Szkołę tę ukończyło już w zeszłym roku 60 oficerów hitlerowskich.

W ŚWIETLE DNIA

Radziecki wniosek w ONZ

Z całym rekwizytem, używanym zazwyczaj przez histeryczną propagandę amerykańską, z szumem i sensacyjnością podała zachodnia prasa wiadomość o oświadczeniu Trumana na temat eksplozji atomowej w ZSRR. To „rewelacyjne" oświadczenie nie miało jednak w sobie nic z sensacji, wiadomo bowiem, że „tajemnica bomby atomowej od dawna już nie istnieje". Stwierdził to min. Mołotow jeszcze w 1947 r. a ostatnio zakomunikowała agencja TASS.

Naiwna i pełna głupiego zarozumialstwa wiara imperialistów amerykańskich w możliwość utrzymania monopolu broni atomowej — była jednym z elementów amerykańskiej polityki zagranicznej.

Tymczasem Związek Radziecki, zgodnie z zasadą utrwalenia pokoju i umocnienia przyjaznych stosunków międzynarodowych, kierował swą polityką z całym spokojem, nie pozwalając się sprowokować do stosowania tej samej „polityki atomowej", z której imperializm amerykański uczynił swą ulubioną broń.

Wniosek, postawiony przez ministra Wyszyńskiego na zgromadzeniu generalnym ONZ, stanowi nowy dowód, — że nie histeria, ale spokojna rozwaga i głęboka troska o dobro ludzkości kieruje krokami radzieckich mężów stanu.

Min. Wyszyński zaproponował, aby zgromadzenie generalne potępiło przygotowania do nowej wojny, znajdującej wyraz w szeregu kroków i wystąpień pewnych rządów, aby uznało używanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów oraz za niezgodne z przynależnością do ONZ. Min. Wyszyński zaproponował wreszcie, aby zgromadzenie zaleciło pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — USA, Wielkiej Brytanii, Chinom, Francji i Związkowi Radzieckiemu zawarcie między sobą paktu dla utrwalenia pokoju.

Czyż można nie dostrzec w tym wniosku głębokiej troski o pokój świata, zagrożony przez montowanie agresywnych bloków, przez podsycanie zakazanej już przez ONZ histerii wojennej? Czyż nie można dostrzec w nim wyrazu życzeń i nadziei milionów i setek milionów ludzi, gotowych walczyć o sprawę pokoju?

Krótki, ale wymowny komunikat TASS-a zbiegł się przypadkowo z pokojowym wnioskiem, złożonym właśnie przez przewodniczącego delegacji radzieckiej w Flushing Meadows. Jeżeli zestawimy oba te fakty, zrozumiemy, jak jasna i konsekwentna jest polityka ZSRR.

Może nareszcie i ciężkogłowi bankierzy z Wall-Street pojmą tę prostą prawdę, że jeżeli Związek Radziecki walczy o pokój, to nie dlatego, że boi się wyimaginowanego amerykańskiego monopolu atomowego. Może zrozumieją, że jeżeli Związek Radziecki staje na czele światowego frontu walki z podżegaczami do nowej wojny, to dlatego po prostu, iż inaczej nie może w ogóle postąpić kraj socjalizmu.

Wspaniały wniosek min. Wyszyńskiego, będący nowym przykładem związania polityki ZSRR z interesami olbrzymiej większości ludzi świata — doda niewątpliwie nowego rozmachu ofensywie pokojowej, która zasięgiem swym ogarnia całą kulę ziemską.

(Szym.)

Konferencja przedstawicieli handlu uspołecznionego

Są możliwości poprawy aprowizacji

Mniej gadulstwa — więcej pracy

We wrocławskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu usprawnień w zakresie zaopatrzenia dolnośląskiego świata pracy w żywność, produkowaną przez rolnictwo. W obradach wzięli udział wszyscy prezesi Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele mleczarń okręgowych oraz kierownicy wojewódzkich i powiatowych Central: Mięsnej, Rolniczej, Jajczarsko - Mleczarskiej. Przybyli także delegaci tych Central z Warszawy oraz przedstawiciel KC PZPR ob. Lesiakowski.

Konferencji przewodniczył wojewoda wrocławski mgr Szłapczyński

Obrady miały na celu ustalenie takich metod pracy, które usunęłyby dotychczasowe niedociągnięcia w zakresie skupu produktów rolniczych, a tym samym w zaopatrzeniu ludności dolnośląskiej w mięso i inne artykuły spożywcze. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest, aby cała nadwyżka produkcji rolniczej bez reszty przejmowana była przez Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W przeciwnym razie nadwyżka ta dostaje się w ręce elementów paskarskich.

Konferencja wykazała, że część trudności w zaopatrzeniu obciąża nasz uspołeczniony aparat handlowy. Nie wykazuje on jeszcze dostatecznej inicjatywy i sprawności organizacyjnej, a na domiar złego obserwujemy w nim liczne objawy biurokratyzmu. Poza tym niektórzy kierownicy nie rozumieją należycie zasady upolitycznienia ich pracy. Sądzą, że upolitycznienie polega na frazeologii politycznej i tą frazeologią posługują się nadmiernie często. A tymczasem ich politycznym obowiązkiem jest nie gadulstwo, lecz sprawne i pełne inicjatywy spełnianie zadań w zakresie skupu i rozprowadzania artykułów konsumcyjnych, zaspokajanie aprowizacyjnych potrzeb pracujących mas robotniczo-chłopskich i służenie tym masom.

Sam przebieg konferencji udowodnił słuszność powyższych zarzutów. Było na niej wielu kierowników - gadułów, którzy zamiast mówić o swej pracy i realnych metodach jej usprawnienia, wpadali w ton frazesowego, bezprzedmiotowego krasomówstwa. Niewątpliwie konferencja uświadomiła im, że słowa to nie wszystko, że najlepsza wymowa nie zastąpi dobrych rezultatów pracy.

Wojewoda mgr Szłapczyński kilkakrotnie z naciskiem podkreślił, że narada ma być dla uspołecznionego handlu bodźcem do wytężonej walki o poprawę stanu zaopatrzenia. Ci, którzy przyczynią się do tej poprawy, dowiodą, iż bliska im jest sprawa pokoju, o który cały nasz naród walczy wzmożoną pracą.

Należy sądzić, że słowa wojewody wrocławskiego znajdą żywy oddźwięk. Wiążemy z tym nadzieję, iż placówki handlu uspołecznionego usprawnią swą pracę, a co za tym idzie — poprawi się stan zaopatrzenia dolnośląskiej ludności w produkty żywnościowe.

(Jur)

Wiece pokoju w całej Polsce

WARSZAWA (PAP). W miastach i wsiach, ośrodkach przemysłowych i uczelniach, na budowach i w fabrykach, odbywają się wiece, na których delegaci młodzieży polskiej na Światowy Festiwal i Kongres w Budapeszcie referują zapadłe tam uchwały i zaznajamiają młodzież z przebiegiem wielkiej manifestacji pokojowej.

Ponad 3 tysiące młodzieży wzięło udział w wiecu sprawozdawczym w Szczecinie.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy wiecu stwierdzają m. in., że młodzież polska dumna jest z tego, że korzystając z doświadczeń narodów Związku Radzieckiego, budować może nowe życie, świat pokoju i szczęścia.

Kilkanaście tysięcy młodzieży wzięło udział w wiecach w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Grudziądzu. Zebrani z uwagą wysłuchali sprawozdań delegatów młodzieży polskiej i fińskiej.

1.500 młodzieży w Radomsku uchwaliło na wiecu rezolucję, w której uczestnicy wiecu podkreślają, że w ich pracy dla Polski Ludowej będą im przyświecać słowa ślubowania, złożonego przez delegację polską na Kongresie.

Masowe wiece młodzieży w Łodzi, Wrocławiu, Legnicy i w woj. śląskim przekształciły się w żywiołowe manifestacje młodzieży polskiej na rzecz pokoju.

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy plenum uchwaliło rezolucję, w której wzywa kolejarzy do jak najczynniejszego udziału w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. Zarazem plenum wzywa kolejarzy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, które będą stanowić odpowiedź polskich mas pracujących na zakusy imperialistycznych podżegaczy do wojny.

Polsko-bułgarska konwencja w sprawie ochrony roślin

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. została podpisana konwencja pomiędzy Polską i Ludową Republiką Bułgarską o współpracy w dziedzinie ochrony roślin i zabezpieczenia zdrowotności zwierząt.

W dziedzinie ochrony roślin obydwa kraje zobowiązały się m. in. do stałego informowania się raz w roku o szkodnikach i groźnych epidemiach, zanotowanych na terenie obu krajów.

Ponadto konwencja przewiduje wzajemną pomoc w środkach ochronnych roślin i wymianę wydawnictw specjalnych i propagandowych oraz wymianę naukową.

W części, poświęconej współpracy weterynaryjnej, konwencja zawiera przepisy sanitarno - weterynaryjne we wzajemnym obrocie zwierzętami rzeźnymi i hodowlanymi, ustala zasady wzajemnego informowania się o zaraźliwych chorobach zwierząt oraz zasady współpracy naukowo-badawczej i wymiany doświadczeń, osiągniętych w walce z chorobami zwierząt.

Pokaz parowania ziemniaków

ŁÓDŹ (PAP). W majątku doświadczalnym Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łucmierzu odbył się pokaz parowania i kiszenia ziemniaków.

Zebranym na pokazie zademonstrowano nowy typ aparatu parowniczego, który w przeciągu 20 min. paruje 10 q ziemniaków. Przygotowane w ten sposób ziemniaki podlegają następnie kiszeniu w dołach silosowych.

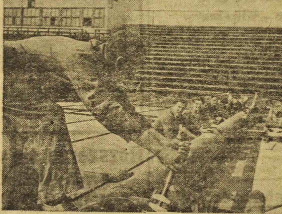

W KATOWICACH ROZPOCZĘTO BUDOWĘ SZTUCZNEGO LODOWISKA. BĘDZIE DOŃ PRZEPŁYWAĆ RURAMI CHŁODZĄCA SOLANKA

Powstaje sieć sklepów z radzieckimi przyrządami pomiarowymi

KRAKÓW (PAP). Centrala techniczna otworzyła w Krakowie sklep z precyzyjnymi przyrządami pomiarowymi produkcji radzieckiej.

Nowa placówka ma na celu zaznajomienie zakładów przemysłowych i placówek naukowo-badawczych z produkcją radziecką przyrządów warsztatowych jak: optimetry, mikroskopy narzędziowe, warsztatowe i inne.

Z dziedziny optyki sklep posiada dział mikroskopów fabrycznych i mikroskopy biologiczne do badań naukowych. Ponadto obejmuje dział niwelatorów i teodolitów oraz drobnego pomocniczego sprzętu pomiarowego.

Sprzęt radziecki, demonstrowany w sklepach — sprzedawany jest instytucjom państwowym ze składów ekspozytur centrali technicznej.

Niewolnicza praca w kopalniach uranu Konga

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge" podaje warunki w jakich pracują robotnicy afrykańscy w kopalniach rudy uranu w Kongo Belgijskim.

Robotnikom tym nie wolno opuszczać miejsca pracy pod groźbą kary dwóch lat więzienia. Żyją oni w niesłychanych warunkach. Nie zabezpieczeni w najmniejszej formie przed nieszczęśliwymi wypadkami w kopalniach, nie mają oni prawa korzystania z żadnej pomocy lekarskiej. Dzień pracy trwa 14 do 16 godzin. Wynagrodzenie jest minimalne.

Pamięci bojowników wolności

Barlicki i Dubois

Dnia 27 września 1941 zmarł w Oświęcimiu Norbert Barlicki. Na krótki czas przed tym kula oprawcy hitlerowskiego przecięła życie jego młodszego przyjaciela i towarzysza walki, Stanisława Dubois, również oświęcimskiego więźnia.

Życie obu lewicowych działaczy jednolitofrontowego skrzydła PPS obfitowało w walkę nie tylko z faszystowskim reżimem Polski przedwrześniowej, ale i ze zdradzieckim, instruowanym przez klikę sanacyjną prawicowym kierownictwem PPS. Ta walka na dwa fronty stała się ciężką rozprawą z trzema na raz przeciwnikami w momentach hitlerowskiego zwycięstwa nad Polską. Jak dawniej — trzeba było przeciwstawić się sanacji, podnoszącej po klęsce głowę, trzeba było walczyć w ciężkich warunkach pierwszych kroków konspiracyjnych z faszystowskim okupantem, tocząc zarazem ciężki spór z pużakowskim WRN-em.

Aresztowanie obu działaczy, na tle ujawnionych kontaktów między reakcją polską a niemieckim wywiadem — staje się zupełnie zrozumiałe. Nie w prawicowców z WRN, nie w endecko-sanacyjną klikę oficerską, ale właśnie w jednolitofrontowe elementy z PPS musiał uderzyć okupant. Rozumiał, że tworzona przez Barlickiego i Dubois, niezależna od WRN, walcząca o jednolity front socjalistyczna grupa konspiracyjna — jest groźnym niebezpieczeństwem. Tak było. Właśnie ze zrębów organizacyjnych, budowanych przez Dubois i Barlickiego, powstała RPPS, późniejszy partner PPR, część składowa Krajowej Rady Narodowej w konspiracji.

Droga ideologiczna obu tragicznie zmarłych działaczy nie była pozbawiona wahań. Zarówno Barlicki, jak i Dubois nie zawsze doceniali znaczenie walki KPP, znaczenie siły ZSRR, znaczenie współpracy z komunistami.

Jeden na terenie młodzieżowym, gdzie działał początkowo, drugi na terenie partyjnym nie uniknęli błędów, typowych dla całej ówczesnej lewicy socjalistycznej. Ale narastanie faszyzmu w Polsce i krwawy proces brzeski, w którym Dubois był współoskarżonym, przekonały ostatecznie obu działaczy PPS o konieczności braterskiej współpracy z KPP. O konieczności ostrej walki ze zdradzieckim kierownictwem PPS.

W wyniku klęski wrześniowej i zlikwidowania PPS, przystąpili obaj do montowania niezależnej od starego, prawicowego kierownictwa — lewicowej organizacji socjalistycznej. Aresztowanie, katowania na Szucha i obóz oświęcimski przerwały tę pracę. Wyrosła z niej na bazie „Barykady Wolności" organizacja polskich socjalistów, a następnie RPPS.

W obozie zarówno Dubois, jak Barlicki nadal aktywnie pracują politycznie wśród więźniów nad organizowaniem lewicowego ruchu oporu.

Obaj zginęli walcząc — nie chcąc i nie umiejąc żyć na kolanach.

K. Dębnicki

SZMERY ODRY

Zaczyna się sezon wrocławski

Zaczyna się nowy sezon wrocławski. Coraz więcej młodzieży akademickiej ożywia ulice miasta, nadając im swoiste piętno.

Już drugi teatr otwiera sezon — Chopinem. Niebawem rozpocznie się także sezon „Gazet mówionych" zespołu redakcji „Słowa Polskiego, które cieszyły się takim powodzeniem.

Nowe perspektywy

Prace przy przebijaniu ulicy z Rynku ku ulicy Kazimierza Wielkiego we Wrocławiu dobiegają końca. Dzięki wyburzeniom otwierają się nowe zupełnie perspektywy na Rynek i Ratusz. Wrocław z każdym dniem zmienia swe oblicze.

Niestety, wrocławianie zbyt mało interesują się swym miastem. Frekwencja w muzeach wrocławskich jest niska. Nawet bardzo ciekawe wystawy nie ściągają takiej liczby zwiedzających, na jaką zasługują.

Warto by pomyśleć o zorganizowaniu zwiedzania miasta pod kierunkiem fachowych przewodników. Czas najwyższy, aby miasto zdobyło się na utworzenie Towarzystwa Miłośników Wrocławia. Placówka taka zajęłaby się organizowaniem wycieczek po zabytkach wrocławskich i propagowałaby Wrocław w całej Polsce.

Miasto wielkich przemian zasługuje na większe zainteresowanie się jego nowymi perspektywami rozwojowymi.

Dlaczego nie w PDT?

Są w życiu kobiety chwile, kiedy takowa idzie z torbą robić zakupy po mieście. Owa torba — jak wiadomo nazywa się „siatką" i jest jak twierdzą doświadczone gospodynie, najlepszą gwarancją, że zakupione prowianty przyniesie się w stanie jadalnym do domowych pieleszy.

Dlatego udaję się do Państwowego Domu Towarowego po siatkę. Prosząc o jej sprzedaż, otrzymuję odpowiedź: nie ma. Ta sama scena powtarza się w spółdzielni „Solidarność".

Wreszcie uprzejma ekspedientka w centrali Powszechnej Spółdzielni Spożywców udziela informacji: „Widziałam taką siatkę w małym sklepie przy ul. Pomorskiej".

Dziękujemy miłej ekspedientce, za cenną informację, ale zarazem chcielibyśmy się dowiedzieć, dlaczego PDT, spółdzielcze domy towarowe we Wrocławiu nie posiadają na składzie tak pożytecznego artykułu z zakresu gospodarstwa domowego?

Po ośmiu latach odnalazł brata

Jeden z mieszkańców Wrocławia odnalazł brata, który zaginął na wojnie przed ośmiu laty. Stało się to dzięki megafonom na Psim Polu w czasie dożynek, przez które wywołano jego nazwisko. Brat, znajdujący się na polu dożynkowym, a pracujący od roku w majątku PGR na Dolnym Śląsku — usłyszał to i oczywiście natychmiast się zgłosił na wskazane miejsce. Tak to megafony Polskiego Radia uświetniły dożynki dwóch braci.

Dzieci i koklusz

W pewnym biurze urzędnicy czytają, że dzieci chore na koklusz przewożone są w celach leczniczych samolotami Aeroklubu Wrocławskiego.

— Jaka szkoda, że nasz szef już jest za stary na koklusz — mówi jeden z urzędników.

— Dlaczego? — pyta kolega.

— No co, a nie byłoby przyjemnie powiedzieć petentom, gdy się będą pytać o dyrektora, „pan dyrektor wyleciał"?

Rozmowy telefoniczne

Na dworcu Głównym przed budką telefoniczną zebrała się długa kolejka. Kabina jest ciągle zajęta przez jakiegoś jegomościa, który od pół godziny nie przemówił ani słowa.

— Kiedy pan nareszcie skończy? — pytają zniecierpliwieni.

— Proszę mi nie przeszkadzać, gdy rozmawiam z żoną — mówi mężczyzna w kabinie.

Na świecie w ciągu doby

Przykrości angielskich smakoszów

Członkinie angielskiej delegacji kobiecej, które zwiedziły ostatnio Związek Radziecki, są zachwycone wysoką jakością radzieckich produktów spożywczych.

W Anglii znajdują wszędzie coś przeciwnego. Doktór Edyta Summerskill, członek rządu labourzystowskiego, oświadczyła niedawno, że margaryna angielska jest tak wysokiej jakości, iż nie można jej odróżnić od masła.

Wkrótce po tym oświadczeniu pani Summerskill musiała zrezygnować w swym mieszkaniu z telefonu, gdyż tysiące londyńczyków proponowało jej zakład, że... nieomylnie odróżni masło.

W tym samym czasie minister wyżywienia powiedział, że „nie spodziewa się zwiększenia przydziałów jajek i herbaty. Racje masła również pozostaną niezmienione, a racja słoniny wynosić będzie dwie uncje tygodniowo przez cały rok".

Prześladowanie... Szekspira w Japonii

W Osaka w Japonii do teatru, w którym miał być wystawiony szekspirowski „Sen nocy letniej" wkroczyła przed rozpoczęciem przedstawienia uzbrojona policja, rozpędzając publiczność.

Powodem akcji policji był fakt, że artyści mający grać sztukę, są członkami Partii Komunistycznej. Policja powiadomiła publiczność, że amerykańskie władze okupacyjne zakazują zespołowi korzystania z lokalu teatru.

Wobec stanowiska policji, zebrana publiczność udała się na pobliski plac, gdzie pośpiesznie zmontowano prowizoryczną scenę. Zanim przedstawienie komedii szekspirowskiej dobiegło końca, liczba widzów urosła do 3.000.

Nowy system prac w budownictwie

Na krańcach Moskwy, wybudowano dziesiątki domów mieszkalnych o 40.000 mtr. powierzchni mieszkalnej. W budownictwie zastosowano nowe metody.

Do budowy użyto bowiem wykonanych w fabrykach elementów budowlanych w postaci progów, schodów, oszalowań i stolarki.

Zwożono na miejsce budowy samochodami gotowe ściany, sufity, wielkie płyty mozaik dywanowych na podłogi itp.

Robotnicy przeszli więc na system pracy płynnej przez stawianie gmachów z gotowych części budynku.

Metody płynnej pracy stosowane są z piętra na piętro. Gdy jeszcze buduje się wyższe piętra, już wykańcza się roboty na niższych, uruchamiając tam centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne i wodociągi.

Na ile system płynnych prac w budownictwie przyśpiesza ich wykonanie, świadczy fakt, że dla wykończenia każdego z gmachów wyznaczono zaledwie 93 dni.

Świat jeszcze nie znał takiego tempa pracy!

Zola „niebezpieczny" dla żołnierzy

W jednym z oddziałów 42 pułku holenderskiej artylerii polowej przeprowadzono nieoczekiwanie dokładną rewizję. Przedstawiciele dowództwa szukali „wywrotowej" literatury. Przetrząsając rzeczy i pościel żołnierzy, u jednego z nich znaleźli książkę Emila Zoli. Dowódca z miejsca ukarał żołnierza za przechowywanie... wywrotowej literatury!

Według jego oświadczenia „czytanie książek Emila Zoli przez żołnierzy jest zabronione".

Zdaniem dowództwa holenderskiego, dla żołnierzy, udających się na ujarzmienie walczącego narodu indonezyjskiego, wskazane jest czytanie gangsterskich utworów pisarzy amerykańskich, zalewających obecnie holenderski rynek księgarski.

10 lat temu

28 — IX — 1939

Załoga Modlina skapitulowała. Niemcom nie udało się w ciągu kilkunastu dni oblężenia zdobyć twierdzy szturmem. Rozkaz złożenia broni wydano z powodu zupełnego wyczerpania amunicji. Do niewoli dostało się 35.000 żołnierzy.

W Warszawie spokój — oddziały niemieckie nie wmaszerowały do Stolicy, obawiając się, że ludność cywilna chwyci za broń. Trwa niszczenie sprzętu wojskowego przez oddziały polskie.

Grupa gen. Kleeberga, napotykając na słaby opór oddziałów niemieckich, posuwa się w kierunku Kocka. Oddziały gen. Orlik — Rueckemana w ciężkich walkach z Niemcami pod Szackiem i Ratnem osiągnęły Bug.

Obrona Helu trwa.

—S—P—O—R—T—

„Siatka“ i „kosz“ przebojem zdobyły Wrocław

Wzorowo zorganizowany i atrakcyjny turniej w piłce siatkowej ostatecznie zdobył dla piłki ręcznej publiczność wrocławską. Zacięte walki oklaskiwało ponad 3 tysiące zebranej na centralnym korcie Stadionu Olimpijskiego publiczności.

Punktualne rozpoczynanie rozgrywek, tablice orientacyjne, na których podawano po każdym zagraniu stosunek punktowy, skrapianie kortu po każdej grze, oraz zapowiedzi przed każdym spotkaniem, były dowodem dbałości nie tylko zawodników ale i o widzów.

Organizatorzy zdali egzamin na piątkę.

Jeśli na przyszłość w ten sposób będzie się organizować tego rodzaju imprezy, publiczność na pewno nie zawiedzie!

Redakcję naszą odwiedził miły gość — jeden z organizatorów turnieju siatkowego kpt. Iwaszko. Cieszymy się ogromnie, że wreszcie „lody zostały przełamane“ i piłka ręczna nawiązała kontakt z prasą. Pozwoli to nam na omawianie nie tylko poziomu, ale osiągnięć potrzeb i bolączek tego pięknego i ciekawego sportu.

WROCŁAW ZOBACZY DOBRĄ KOSZYKÓWKĘ

Kpt. Iwaszko powiadomił nas. że montuje się jeszcze jedną ciekawą imprezę, a mianowicie turniej piłki koszykowej z udziałem silnych zespołów z całej Polski oraz sił miejscowych.

Okręg wrocławski nie powstydzi się na pewno swoich reprezentantów, a publiczność będzie mogła oglądać jeszcze jeden ciekawy turniej.

Ponieważ zauważono, że nie wszyscy orientują się w przepisach piłki ręcznej, projektuje się na turnieju koszykówki wprowadzenie megafonów, przez które objaśniać się będzie publiczność o przepisach i zasadach gry, sędziowaniu i wynikach.

Wrocław jest jednym z najliczniejszych okręgów w kraju. Takie kluby jak AZS, Czarni, Juvenia, Legia, Społem, YMCA, Spójnia Kłodzko, Włókniarz — Legnica, Pafawag — to doprawdy dobra klasa! ds.

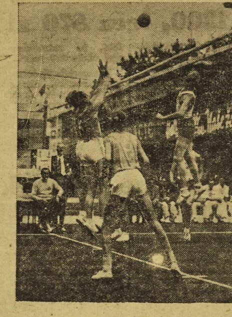

TAK „ŚCINAJĄ“ PIŁKĘ REPREZENTANCI POLSKI — ANTCZAK Z NASZEGO AZS. BARW POLSKI BRONIŁO AŻ 4 WROCŁAWIAN: PIECHURA, BRACIA MALISZEWSCY I ANTCZAK.

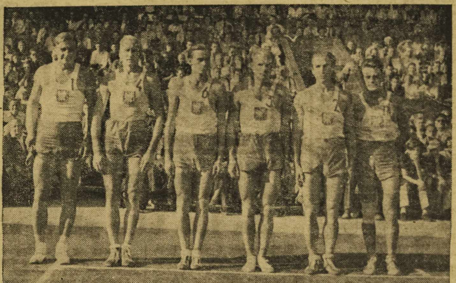

CZTERECH WROCŁAWIAN W REPREZENTACJI POLSKI. SĄ TO: ANTCZAK, BRACIA MALISZEWSCY i PIECHURA

W klasie wydzielonej

Kończy się pierwsza runda walk bokserskich w klasie wydzielonej. Po rozegraniu spotkań niedzielnych: **Górnik — Gwardia, Legia — Związkowiec i Spójnia J. G. — Włókniarz N. Sól** pozostaną jedynie zaległe zawody „legionistów“. Bardzo ciekawie zapowiada się walka Legii ze Związkowcem, który po odmłodzeniu swojej ósemki najniespodziewaniej stał się faworytem walk o drugą lokatę.

W pozostałych meczach typujemy Gwardię i Włókniarza.

Cały sport dolnośląski wyjdzie na boiska, baseny, plansze szermiercze, ringi bokserskie, ażeby zademonstrować solidarność sportu polskiego z ideą pokoju.

Wrocław w dniu 2.10 przygotowuje wielką rewię młodzieży sportowej.

Piłkarze jadą do Łodzi

Piłkarze wrocławscy walczą na dwóch frontach.

Na niedzielę wyjeżdża do Łodzi najsilniejszy zespół oparty o graczy Ogniwa i Górnika.

We Wrocławiu drugi „garnitur“ walczyć będzie z piłkarzami Opola.

Jako przedmecz odbędzie się impreza, którą witamy ze szczególnym uznaniem:

Mecz piłkarzy młodej sekcji AZS z ludowym zespołem sportowym.

AZS i Czarni są gotowi do walk o mistrzostwo Polski

Na skutek protestów niemal całej lekkoatletyki polskiej zmieniono decyzję PZLA, przyznającą prawo do startu **dla dwóch zawodników, a nie czterech w każdej konkurencji. Osłabiało to przede wszystkim Wrocław. Ani AZS ani Czarni nie stawiali na „asów“,szkoląc za to wiele zdolnej młodzieży na reprezentantów.**

Na szczęście pojadą wszyscy ci, którzy na to zasłużyli.

JAKIE MAMY SZANSE

Duże. Może na trzecie, a może i na drugie miejsce.

AZS wysyła w bój Antczaka, Lipca, Sucheńskiego, Piechurę, Maliszewskiego, Burkę, Nowaka, Błaszczyńskiego i innych. Stać ich na miłe niespodzianki.

Czarni, jako jedyny klub szkolny w Polsce, walczą również z dużymi szansami na sukces w mistrz. Polski.

Wyjadą do Bydgoszczy Rączewska, Kufelówna, Stępowska, Struszyńska i ich utalentowane koleżanki.

Oby po zwycięstwa!

Kolarze Świdnicy na odbudowę Warszawy

Okr. Związek Kolarski urządza w Świdnicy w dniu 2 października br. wielkie kolarskie zawody torowe o puchar prezydenta m. Świdnicy oraz zjazd turystyczny o proporczyk starosty świdnickiego. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono na odbudowę stolicy.

Sądzimy, że wszyscy kolarze świdniccy wezmą udział w tych ciekawie zapowiadających się zawodach.

Liczymy specjalnie na udział wsi.

Szczegóły w afiszach. (ds)

Reprezentacja pływacka Moskwy poprawiła w ostatnich dniach światowy rekord kobiecy w sztafecie 3X800 m uzyskując na tym dystansie czas 6,54 min. Poprzedni rekord świata należał do reprezentacyjnej drużyny francuskiej i był o 21,8 sek. gorszy od obecnie uzyskanego.

Radio czy WUKF

Piłkarzy — pracowników WUKF i Radia, wśród których nie zabraknie popularnych ongiś sportowców, a dziś działaczy sportowych i redaktorów — zobaczymy w czwartek o godz. 17 na Stadionie Olimpijskim.

Dochód z meczu przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Zachęcamy wszystkich kibiców piłkarstwa do odwiedzin boiska Gwardii!! Doprawdy warto!

Na bagnety

„Świętą wojnę“ wydała sobie młodzież Budowlanych i Legii.

Wystąpią w ramach tej imprezy organizowanej w dniu święta pokoju nasi najmłodsi **szermierze demonstrując czwartą broń szermierczą olimpiady — bagnet.**

Organizatorem turnieju jest Wr. Okr. Związek Szermierczy.

Hokeiści nie czekają

Silną sekcję hokejową będzie miała Gwardia wrocławska.

Na własnym lodowisku, którego budowa już jest rozpoczęta, wrocławianie gościć będą czołowe zespoły Polski. We wtorki i piątki o godz. 17-ej. odbywają się już treningi i zaprawa kondycyjna, którą prowadzi rep. gracz Okręgu Szlentak.

W drużynie Gwardii wystąpią czołowi hokeiści dolnośląscy.

CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW ARCHITEKTONICZNYCH I BUDOWLANYCH
Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich Nr 38/40
Zakupi natychmiast
1 szafę żelazną na akta
Zgłoszenia w Ref. Gospodarczym Biura (pokój Nr 309) 6237

!!! 6-ty MILION U MORAYNEGO
GŁÓWNA WYGRANA I-ej Klasy 57 Loterii zł 1 000 000 PADŁA ZNÓW w szczęśliwej Kolekturze MORAYNEGO na nr. 9912
Adres Kolektury: Stalina 27. Gen. Świerczewskiego 53 WAŁBRZYCH, Pl. Grunwaldzki 1. 6242

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM auto półciężarowe DKW. Wiadomość Haene, Wrońskiego 21. 6247

KSIĄŻKI niemieckie, naukowe nie przestarzałe kupuje Księgarnia Naukowa, Wrocław ul. Wita Stwosza 3. K 3822

ZGUBY

SKRADZIONO dekret emerytalny, jednorazowy bilet kolejowy, 6 biletów kolejowych bezpłatnych 1950 r., odcinek zameldowania, kartę repatriacyjną. Sidoruk Tymoteusz. 6238

ZGUBIONO legitymację akademicką na nazwisko Nowak Antoni. 6243

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracji nazwisko Gałęza Mieczysław, ul. Pstrowskiego 12. 6249

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową Golińskiej Agnieszki wydaną Czernichowcach 1945 r. Zbaraż, powiat, Sieniaważarska, Żary. K 3614

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kossakowski Józef. 6234

SKRADZIONO książeczkę wojskową RKU Legnica oraz inne dokumenty na nazwisko Trembowelski Michał, Legnica, Lotnicza 20. K 3612

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Koczorowska Janina, zam. Gryfów Śląski. K 3611

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA, kulturalna, solidna, referencje, zajmie się domem jednej osoby. „Słowo Polskie“ dla „Z. M“. 6240

BILANSISTA, wieloletnia rutyna, wszystkie systemy, księgowość aptekarska, praktyka skarbowa, obejmie nadzór lub przyjmie zajęcie godzinowo. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Wieloletnia praktyka“. 6253

SAMOTNA z referencjami poszukuje posady jako kierown. stołówki. Zgłoszenia: ul. Traugutta 133 m. 26. 6236

MŁODY student poszukuje natychmiast jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Słowa Polskiego“ pod „Student“. 6258

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Henryka Pobożnego 20, piekarnia. 6244

POTRZEBNA gospodyni na dobrych warunkach. Komuny Paryskiej 44/6. 6246

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje obowiązkowo. Wrocław-Karłowice, Kasprowicza 107 m. 2. 6252

PRACOWNICĘ domową, starszą na bardzo dobre warunki poszukuję. Świadectwa konieczne. Energetyczna 8 m. 8. 6254

POTRZEBNA pracownica domowa samodzielna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Prusa 2 m. 3. 6257

GOSPODYNI do dwóch osób z dzieckiem potrzebna. Biskupin, ul. Śliwińskiego 22. 6236

SPÓŁDZIELNIA Pracy Budowlanej „Remont“ Wrocław, Pl. Wolności Nr 7 zatrudni natychmiast inżyniera oraz technika budowlanego. Warunki do omówienia na miejscu K 3589

POTRZEBNA od zaraz młoda wysoko kwalifikowana sekretarka-maszynistka. Zgłoszenia w Ref. Personalnym Izby Rzemieślniczej; Wrocław, Kościuszki 34. K 3903

NAUKA

ESPERANTA wyucza korespondencyjnie Związek Esperantystów Warszawa, Marszałkowska 81. Informacje nadesł. znaczka. K 3823

DO MATURY ogólnokształcącej, handlowej przygotowują profesorowie. Wieczorka 64/9. 6239

KURSY kroju i szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny. Wrocław, Sienkiewicza 93. 6216

LEKARSKIE

DR CHALFEN, choroby weneryczne, skórne przyjmuje Stalina 157. 6103

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje na 3 pokoje. Sienkiewicza 55 m. 2. 6250

ZAMIENIĘ mieszkanie — Bydgoszcz na Wrocław. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ „Pilne“. 6251

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod: „Inżynier“. 6256

ZAMIENIĘ okolica Prusa duże mieszkanie 3 na małe komfortowe okolica Nowowiejskiej lub peryferie. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „Wynagrodzę“. 6259

RÓŻNE

W CZASIE zmiany firmy i reorganizacji oraz remontu zaginęły książki handlowe po firmie Franka — Ska, Wrocław, Kościuszki 117. 6248

43)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Zbankrutowany właściciel biura loteryjnego — Leo Minch przystępuje do ścisłej współpracy ze słynną „bandą Tuckera“. Cała transakcja odbywa się w mieszkaniu C. Wheelocka. Leo Minch nie może podczas rozmowy ukryć, jak bardzo obawia się szefa bandy — Tuckera.

— Czy pan skończył? — zapytał Tucker. Leo na chwilę umilkł.

— Nie, jeszcze nie. Po drugie: cóż to za spółka, do której jeden wspólnik wnosi kapitał, żeby zawładnąć interesem,a potem ten kapitał wycofuje?

Tucker spojrzał na niego obojętnie.

— Ja nie wnoszę do interesu kapitału, lecz organizację.

— Ja to rozumiem inaczej — odpowiedział Leo. — Pan odbiera mi za darmo mój bank i jeszcze się panu zdaje, że pan jest szlachetny, bo zwraca mi pan jedną trzecią dochodów za to, bym na pana pracował.

— Chwileczkę! — przerwał mu Wheelock. — O ile mi wiadomo, pan nie posiada żadnego banku.

Leo przeląkł się.

Groźbami nie zmusicie do niczego! — zawołał.

— Dosyć — powiedział Tucker. — Nie pozwolę, żebyście w ten sposób rozmawiali — wskazał kolejno palcem na Lea i na Wheelocka. — Jeśli my obaj, panię Minch, chcemy organizowac loteryjny monopol, to musimy go od razu postawić na szerokiej stopie. Przede wszystkim musimy ukrócić chaotyczne wydatki. Ile one pana przeciętnie kosztowały? — Zajrzał do notatek. W ubiegłym roku Leo wypłacił adwokatom i agentom za wykupienie aresztowanych kolektorów z górą 40.000 dolarów, a policji około 15.000 za różne grzeczności. Oblicza pan to na 55.000 dolarów. — Sumę tę skreślimy w pierwszej kolejności — oświadczył Tucker. — Wszystkie te wydatki organizacja bierze na siebie. Powinna je wziąć na siebie. Na to nie weźmiemy z pańskiej kieszeni ani centa. Syndykat będzie to wszystko opłacał z funduszów, które zaoszczędzimy na pańskich wydatkach.

— Gdy już wszystko weźmiemy w swoje ręce, oprzemy całe przedsiębiorstwo na solidnych, rzeczowych podstawach. Weźmy na przykład taką rzecz jak te niedobory czy manco, czy jak pan to nazywa. Kontrolerzy i kolektorzy będą odtąd pracowali dla jednej organizacji, a jeśli nie zechcą grać w karty za własne pieniądze, to niech idą do diabła. Nie mamy konkurencji, więc kto ich najmie do pracy? Jeszcze jeden przykład. No i wiele innych przykładów w tym rodzaju. Jestem zdania, że można ograniczyć wygrane z 600 za dolara do 500 za dolara, żeby nam było luźniej z gotówką. Ale do tego potrzebna jest organizacja, która by trzymała wszystko w rękach — i właśnie to stanowi mój wkład do interesu. Niech pan spojrzy na swoje cyfry — teraz dochód bez wątpienia wzrośnie, bo gracze przekonają się, że interes jest oparty na solidnej podstawie. Zobaczy pan, że po ograniczeniu wydatków jedna trzecia dochodu będzie stanowiła znacznie więcej niż cały pański dotychczasowy dochód.

— Dotąd jakoś dawaliśmy sobie radę — powiedział Leo. — Interes szedł nieźle, choć nie było monopolu.

— A teraz pójdzie jeszcze lepiej. Dopóki 38.000 dolarów z 6 proc. i 2.000 bonifikaty nie zostaną spłacone, to oczywiście nie będzie pan miał dużych dochodów. A conto swojej trzeciej części będzie pan otrzymywał 75 dolarów tygodniowo. Różnicę będziemy obliczali co kwartał.

— Ależ to mi nie wystarczy na życie! — zawołał Leo. — Przy moich wydatkach muszę mieć najmniej 100, a nawet 125 dolarów.

— Otrzyma je pan z dochodów przy pierwszym rozrachunku. A tymczasem 75 dolarów musi panu wystarczyć.

— O, nie, panie Tucker, ze mną taka sztuczka się nie uda! Nie jestem dzieckiem. Pan chce zamydlić mi oczy sporami o drobiazgi, co do których zrobi mi pan ustępstwo, i będzie pan uważał sprawę za załatwioną! Ale nic z tego!

— Nie ma mowy o żadnych sztuczkach — powiedział Tucker. — Jeżeli pan nie chce przystąpić do syndykatu, to nie! Niech pan spróbuje prowadzić interes oddzielnie. Na upór nie ma rady.

— Muszę mieć przynajmniej 125 dolarów na życie — upierał się Leo. — Prócz tego uważam, że pan powinien wnieść do interesu własny kapitał.

Długo spierali się. Wheelock nie przestawał pić. W pewnej chwili wstał i powolnym, trochę chwiejnym krokiem, trzymając kieliszek w ręku, przeszedł do sąsiedniego pokoju, w którym siedziała pani Tucker i Mc. Guinness słuchając radia. Tucker spojrzał na niego. Wydawał się zafrasowany. Joe bronił Lea, nagle Tucker potrząsnął głową.

— Ten chłopak zmarnuje się, jeśli tak dalej będzie chlał.

— Poślę mu kwiaty na pogrzeb — zadrwił Joe.

— Od dawna już widzę, że go nie lubisz — powiedział Tucker.

— Zgadzamy się ze sobą doskonale — odparł Joe.

— Byłoby dobrze, gdybyście się zgodzili również w tym interesie.

— Zgadzamy się ze sobą doskonale — odparł Joe Tucker znów potrząsnął głową.

(d. c. n.)

Szczerze

Konieczność zmiany

Każdy wytwór rąk ludzkich z biegiem czasu niszczeje i należy go zastąpić innym. Zmieniamy ubrania, buciki, samochody (jeżeli mamy) itp.

Nic przeto dziwnego, że po czterech latach zużyły się również tablice z nazwami ulic. Niestety, Zarząd Miejski trzyma się zasady „niech służą tak długo, jak długo mogą" i wcale nie śpieszy się do zmiany. Wiszą więc sobie na narożnikach pstrokate deseczki, na których widnieją ślady jakichś liter, z których nawet przy największym wysiłku trudno coś odcyfrować.

W swoim czasie proponowaliśmy zmianę tablic, jak również zmianę rozmaitych znaków drogowych, które już się wysłużyły.

Należało by zrezygnować z tablic drewnianych, które szybko niszczeją, a zamienić je na trwalsze, wówczas żywot ich będzie dłuższy, a i wydatki mniejsze.

Przy sposobności należało by usunąć rozmaite poniemieckie napisy, które tu i ówdzie szpecą jeszcze nasze ulice na peryferiach.

Wstyd o tym przypominać.

TUWICZ.

Dwa dni zostało na zapis

Ziemniaki dziś staniały

Za 100 kilo płaci się nie 1300, lecz 870 zł

Dziś o godz. 7 rano Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wrocławiu rozpoczyna masową akcję zaopatrywania ludności miejskiej w ziemniaki na zimę. Na początek otwarto 5 punktów sprzedaży placowej: Ciążyn— ul. Chorzowska przy 41 sklepie PSS, Tarnogaj — ul. Tarnogajska przy 65 sklepie PSS, Krzyki— ul. Powstańców Śląskich 244 przy 67 sklepie PSS, Grabiszynek — ul. Podróżnicza 40, przy 50 sklepie PSS, Kowale — ul. Kowalska 71 przy 58 sklepie PSS, Sępolno — ul. Dębowskiego 18 przy 86 sklepie PSS.

Jeszcze w tym tygodniu PSS uruchomi następne 6 punktów sprzedaży placowej.

Ziemniaki znacznie potaniały. 100 kg kosztuje od dnia dzisiejszego 870 zł, zamiast 1300 zł.

W punktach sprzedaży można zakupywać ziemniaki od 50 kg wzwyż. Ziemniaki są dobre nadają się do przechowywania.

Przypominamy, że mieszkańcy Wrocławia, którzy zapisali się na ziemniaki w swoich zakładach pracy, nie powinni i nie potrzebują kupować ziemniaków na placach. Chyba, że doszli do wniosku, iż zamówili za mało.

Od 5 października zakłady pracy, które zamówiły ziemniaki dla swych pracowników, otrzymają bony. Bony te będzie można realizować w placowych punktach sprzedaży. Udogodnienie wprowadzono w tym celu, aby ułatwić odbiorcom transport. Na placach jednak trzeba będzie płacić 870 za 100 kg, a nie 790 zł, jak przy odbiorze w zakładzie pracy.

Dopiero 186 zakładów pracy zamówiło ziemniaki na ogólną ilość 8346 ton. Zamawianie ziemniaków postępuje więc opieszale.

Kierownik specjalnego referatu akcji ziemniaczanej, ob. Edward Braciszewski oświadczył nam, że listy na ziemniaki przyjmowane będą tylko do 30 bm. Zostało więc tylko dwa dni. Należy się śpieszyć.

Jak wielką wagę przywiązuje się do szybkiego i sprawnego przebiegu akcji ziemniaczanej, świadczy chociażby fakt, że zatrudniono przy niej około 100 ludzi.

Powszechna Spółdzielnia zrobiła wszystko, aby akcja ta jak to się mówi „grała". Teraz powodzenie zależy od społeczeństwa. Należy wykorzystać pogodę. Deszcze utrudnią sprzedaż i transport.

(Jur)

Tajemnicze praktyki pod Mostem Grunwaldzkim

Każdego dnia na moście Grunwaldzkim tłum ludzi obserwuje pracę przy wydobywaniu barek. Obecnie usiłowania idą w kierunku wydobycia olbrzymiej barki typu „berlinka", której długość dochodzi do 50 metrów. Praca jest o tyle ciężka, że barka, przebywając od wojny w wodzie, przegniła i tylko z dużym nakładem ostrożności można prowadzić pracę.

Niedawno obserwowaliśmy pracę nurka w skafandrze, którego zadaniem było zbadać dokładnie stan kadłuba i stwierdzić najpoważniejsze uszkodzenia. Teraz robota posunęła się dalej. Pogłębiarka oczyściła dno i przygotowała teren pracy dla motopompy, która bez przerwy ssie wodę z wnętrza barki. Robotnicy tymczasem wzmacniają kadłub deskami i belkami, a równocześnie każda wyłaniająca się szpara natychmiast uszczelniana jest pakułami. Przód barki wraz z dwoma grodziami jest już do połowy wydobyty, a prace przy grodzi tylnej trwają.

Dla oka usiłowania robotników wydają się syzyfową pracą, lecz załoga jest innego zdania i twierdzi, że jeszcze w tym roku wszystkie barki będą wyciągnięte.

(JJ)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

NA OKRUTNE traktowanie koni przy wywózce gruzu z ul. Legnickiej skarżą się nasi Czytelnicy. Wozy są nadmiernie załadowane cegłą, konie pobudzane do ciężkiej pracy biciem i niektóre odparzone. Interwencje nie pomagają.

JAKIEŚ LEPY na muchy powinna zastosować Mleczarnia i Jadłodajnia „Higiena", bo owady zbytnio dokuczają gościom.

ADMINISTRATORZY DOMÓW nie wydają lokatorom zaświadczeń, a tymczasem wiele urzędów wymaga od interesantów zaświadczeń administracji domów. Z tego powodu w biurach administratorów wynikają nieporozumienia.

Z BILETÓW ULGOWYCH (70 proc.) na przedstawienia w teatrach państwowych mogą korzystać pracownicy wszystkich instytucji i zakładów pracy za pośrednictwem swoich Rad Zakładowych. Zamówienia przyjmuje Administracja Państwowych Teatrów (Świdnicka 23) w godzinach 10—16.

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE „Zemsty za mur graniczny" reżyseruje dyr. Henryk Szletyński, a kostiumy zaprojektował jeden z najlepszych scenografów polskich — Władysław Daszewski.

REJESTRACJĘ PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORSTW przemysłowych, handlowych i usługowych, na zarządzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przeprowadza Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu i Powiatowe Zrzeszenia Kupców Polskich w terminie do 10 października br.

MIEJSCA W PREWENTORIUM dla dzieci posiada Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Dzieci z Domów Dziecka, podopieczne Opieki Społecznej i dzieci małorolnych chłopów mogą być skierowane na koszt skarbu Państwa, stosownie do wskazań lekarskich. Informacji udziela Poradnia (Urząd Wojewódzki, pokój 112).

W DOMU NR 28 PRZY UL. KRASZEWSKIEGO zatkała się rura ściekowa w podziemiu i nieczystości zatruwają powietrze. Nie pomogły apele lokatorów, ani protokół milicyjny. Zarząd Nieruchomości jest głuchy. A mieszkać w tych warunkach — trudno.

PRZEZ POMYŁKĘ wyłączono lokatorowi prąd, a gdy zwrócił się do Elektorwni o naprawienie pomyłki, oświadczono, że to niemożliwe, bo w mieszkaniu licznik nie jest umocowany na desce. Czy to jest właściwa droga do porządkowania spraw zaniedbanych przez ... Elektrownię?

NIE WIADOMO dlaczego przed godz. 5 rano na ul. Stalina panują ciemności, choć na bocznych ulicach palą się jeszcze latarnie.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI zmienia z dniem 1 października nazwę na Tow. Ochrony Zwierząt. Towarzystwo posiada w Polsce 83 oddziały.

PLUSKWY JUŻ NIE PRZEŚLADUJĄ pasażerów w poczekalni na dworcu Nadodrze. Dwukrotnie dokonano dezynfekcji ławek, oblewając je gorącą wodą i naftą.

Z DOMU NR 45-a przy ul. Stalina pisze nam lokator, że należało by usunąć z tej posesji sterty gruzu i cegieł, jeśli akcja odszczurzenia w kamienicy ma dać dobre rezultaty. Korespondent nie podaje, kto ma usunąć gruz.

W ZWIĄZKU Z REORGANIZACJĄ Resortu Technicznego wydzieliły się następujące koła TPPR: Koło przy Wydziale Technicznym i Pomiarów, Koło przy Wydz. Plantacji, Koło przy Miejskim Przedsiębiorstwie Rozbiórkowym i Koło przy Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym.

Bez szablonu i rutyny

PDT idzie własną drogą

w doborze pracowników

Przywykliśmy patrzeć na nasz wrocławski PDT jako na największy dom towarowy w kraju, źródło wszelkich zakupów. Jest on jednak również wielką szkołą pracowników handlu uspołecznionego. Dopiero wgląd w akcję socjalną PDT uwypukla to należycie.

Znany jest fakt, że PDT we Wrocławiu dzierży sztandar przechodni za współzawodnictwo pracy we wszystkich domach towarowych całego kraju. We współzawodnictwie bierze udział 80 proc. pracowników — 450 osób personelu.

Nasz PDT pierwszy zainicjował spotkania konsumentów, idąc po innej linii, niż inne domy towrowe. Nie zapraszał na spotkanie przygodnych klientów, lecz zaprosił z większych, zatrudniających liczne grono robotników i bliżej położonych warsztatów pracy 50 do 60 robotników do wspólnej wymiany myśli i wysłuchania dezyderatów. Konferencje te wyłoniły Komitet Sklepowy z 5 ludzi, będący kontrolującym czynnikiem społecznym, sprawującym pieczę nad poszczególnymi działami.

Zrywając z rutyniarstwem, PDT w dziale gastronomicznym, cieszącym się jak wiadomo ogromnym powodzeniem (bar, kawiarnia) — nie zaangażował ani jednego fachowca. Kierownictwo szkoli surowy, niewykwalifikowany materiał na własnych pracowników i otwiera im szeroko drogę do awansu społecznego. I tu natrafiamy na fakt, że goniec Waldemar Sykulski jest dziś bardzo cenionym dzięki wybitnym zdolnościom i ma rozpocząć studia akademickie na WSH.

Po 3 — 4 miesiącach praktykant awansuje na sprzedawcę. Sumienna praca i zdolności otwierają mu drogę do dalszych awansów.

Oprócz współzawodnictwa działowego istnieje ożywione współzawodnictwo indywidualne. Przodownikami są: ob. Witold Gajowniczy z działu papierniczego i ob. Janina Lichodziejewska z działu kapeluszy.

— Jakie są kryteria przy punktowaniu? — zapytujemy.

— Ob. Gajowniczy obsługuje wyjątkowo szybko, uprzejmie i dużą ilość klientów, ponadto utrzymuje we wzorowym ładzie swe stoisko. Ob. Lichodziejewska odznacza się również sprawnością obsługi i uprzejmością. Ponadto wykazuje dużo inicjatywy. Przy transporcie kapelusze męskie są czasem trochę zmięte. Ob. L. zagrzewa czajnik elektryczny i odprasowuje zmięte rondo lub wstążkę. Jeżeli kapelusz jest za ciasny, rozciąga go również nad parą czajnika. Nikt jej tego nie podsunął, sama wymyśliła ten prosty, łatwy sposób. W chwilach wolnych sama też klei torby do kapeluszy.

Warszawa w odbudowie i piosence

Program naszej piątkowej „Gazety Mówionej", poświęconej odbudowie Warszawy, jest bardzo urozmaicony. Dzisiaj możemy już odkryć rąbek tajemnicy: wystąpi na nim Stefan Łoś z ciekawą nowelą, artyści Teatru Wrocławskiego — Kozierska, Nowicki i Polkowski w pamiętniku Jurandota o oblężeniu Warszawy w roku 1939, piosenkarz Wrocławia Wojciech Dzieduszycki, ulubieniec wrocławskiej publiczności Władysław Rossa, wreszcie Wojciech Rajewski z monologiem Wiecha. Na piątkowym wieczorze w „Słowie Polskim" odżyje Warszawa w jej odbudowie, walce, humorze i piosence.

Wstęp ograniczony do wolnych datków na odbudowę Warszawy.

Początek punktualnie o godzinie 19-tej.

Dalsze szczegóły „Gazety Mówionej" — jutro.

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując

ODSIWIACZ

Hennina

zatwierdz. przez Min. Zdrowia. Wyrób Labor. „Lanovit" — Warszawa. Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach. K-3837

PACZKI PEKAO cenne i wartościowe dary twego krewnego z Ameryki

Informacje: **Bank PKO w Warszawie, ul. Traugutta 7**

K 3380 **Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich**

Nareszcie

Już wkrótce ulice Ks. Piotra Skargi i Nowa otrzymają połączenia z głównym gazociągiem. Mieszkańcy z radością obserwowali wczoraj zakładanie potężnych rur gazowych o przekroju 60 cm i cieszyli się, że już wkrótce i do nich los się uśmiechnie, pozwalając zastąpić zwyczajne dymiące piecyki, gazowymi kuchenkami.

Jednocześnie ul. Nowa uzyska nareszcie oświetlenie, którego do dziś nie ma.

(JJ)

Zafałszowania są rzadkie

Stała kontrola mleka

Wczoraj w godzinach rannych na dworcu Nadodrze panował ruch jak nigdy. Pracownicy Państwowego Zakładu Higieny, Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, Milicji Obywatelskiej i SOK-u — przeprowadzali kontrolę mleka, śmietany, sera i masła, dowożonych przez ludność z okolicznych wsi. Na peronie posterunki SOK-u zamknęły wszystkie wyjścia z wyjątkiem głównego. Stąd odprowadzano handlujących do sali w budynku stacyjnym, gdzie stały stoły z bateriami słoików i butelek. Za stołami siedzieli pracownicy Państw. Zakł. Higieny i Wydziału Zdrowia. Każdy z handlarzy dawał próbę mleka, śmietany, czy też sera, sporządzano protokół, oznaczano próbę.

Akcja była dobrze zorganizowana. Przyjmowanie próby trwało pół minuty. Milicjant, kontrolujący dowody, przy okazji wypisał kilka mandatów osobom nie posiadającym żadnych dokumentów.

Zadajemy pytanie przedstawicielowi Państw. Zakł. Higieny:

— Pod jakim kątem prowadzone są kontrole?

— W kontrolach chodzi nam o zbadanie artykułów pod względem kalorycznym, t.zn. czy nie są zafałszowane np. wodą, lub mąką, a następnie stwierdzamy bakteriologicznie, czy mleko jest zdrowe. Oprócz takich doraźnych badań, każdego tygodnia przeprowadzamy „badania oborowe". Ekipa sanitarna wyjeżdża w teren i przeprowadza badania bezpośrednio na miejscu.

— Czy zdarzają się wypadki unikania kontroli?

— Owszem, dość często. Niejednokrotnie ludzie starają się bańki ze sfałszowanym mlekiem pozostawić na uboczu, ale milicjanci czuwają, aby podobne wypadki nie miały miejsca.

(J. J.)

Widownia i IMPREZY

TEATRY PAŃSTWOWE: Wielki i Popularny nieczynne.

TEATR KAMERALNY (na scenie Teatru Żyd.), nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, „Rozmowy z Chopinem", godz. 18.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE nieczynne

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIEŁA LUDOWEGO w Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—15, w soboty godz. 10—19.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40 — otwarta codz.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Awantura na wsi" (czeski), godz. 15.30, 18 i 20.30. Dozwolony od lat 14.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20. Pozwolony od lat 7.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 18 „Potępieńcy" (franc.), godz. 15,30, 17,45 i 20. Dozw. od lat 16.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 „Nikt nic nie wie" (czeski), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Górą dziewczęta" (radz.), godz. 15 i 17. Aktualności: godz. 19, 20.05, 21.10.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Przeczucie" (czesk.), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„FAMA" — Psie Pole, B. Krzywoustego 286, „Na morskim szlaku" (radz.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele godz. 20.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla codz. od 9—22 „Wyspy Hawajskie".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym"—Wincentego 41

„ „Murzynem" pl. Solny 3

O.O. Bonifratrów — Traugutta 57

Pod „Aniołem" — Szczytnicka 28

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. Bonifratrów, ul. Traugutta 57 (tel. 37-50).

RADIO

29 WRZEŚNIA CZWARTEK

5,15 Wiadom. poran. 5,20 Koncert 6,00 Dziennik 6,15 Muzyka 6,30 Gimnast. 6,40 Muzyka 6,55 Program 7,00 Dziennik 7,15 Muzyka 8,00 Dziennik 8,05 Przegl. prasy kobiec. 8,15 Muzyka 8,35 „Stepowy król Lear" 8,55 Program 10,55 Aud. szkolna 11,15 Inform. 11,20 Muzyka 11,57 Sygnał 12,04 Wiadom. południn. 12,20 Aud. dla wsi 12,50 Muzyka 13,20 Skrzynka PCK 13,30 Muzyka 14,00 Korea — Albania 14,15 Walce — muzyka 14,35 Z twórcz. wokal. Saint-Saensa 14,50 Muzyka 14,55 Wiadom. wrocław. 15,00 Inform. 15,15 Aktualia 15,25 Program 15,30 „Dzieci na wybrzeżu" 15,50 Skrzynka ogólna 16,00 Aud. dla młodz. 16,15 Ost. numer „Odrodzenia" 16,20 Aud. świetlicowa 17,00 Dziennik 17,15 Muzyk ros. 17,45 Poradnik jęz. 18,00 Dla każdego coś miłego 19,00 Dziennik 19,15 Muzyka radz. 20,00 Wszechnica Radiowa 20,20 Koncert 21,00 Dziennik 21,30 Muzyka 21,40 Teodor Gouvy — sonata g-moll op. 67 22,00 Sport 22,15 „Czarodziej z Majorki" słuchowisko 23,00 Ostat. wiadom. 23,10 Międzynar. Konkurs Chopin. 23,50 Program na jutro 24,00 Hymn.

Czarny król Harlemu 4)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Joe też nie próżnuje — maluje kadłuby statków. Pomaga wujowi jak może. Trudno by utrzymywał zgraję darmozjadów...

Pani Howard, choć nie przebolała straty męża, zabrała się również do roboty: zmywa naczynia w jednym z barów Vieu Carre.

Minął rok. Howardowie przyzwyczaili się do Nowego Orleanu i rzadko już wspominali swe pole pod Greenville.

— Mamo — rzekł kiedyś Joe — zaciągnę się na statek. Jest właśnie wolne miejsce...

„Boston" — tak bowiem zwał się ów parowiec — kursował po Mississipi, w górę rzeki. Teraz Joe Howard, jako chłopak pokładowy, nie ma chwili spokoju...

(C. d. n.)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-60544

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oława 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie